

ISTOTA PRYWATNOŚCI

Na początku XXI wieku słowo „prywatność” jest znane bardzo dobrze. Każda jednostka, w każdym państwie dowiaduje się coraz częściej o jej naruszaniu za pomocą środków masowego przekazu, które również niejednokrotnie dopuszczają się ingerencji w prywatność jednostki.

Silnikiem napędzającym ewolucję prywatności stał się rozwój cywilizacyjny, a w szczególności techniki w zakresie druku i fotografii. Późniejsze tzw. nowinki techniczne, jakże często zbawienne dla cywilizacji, stały się narzędziem umożliwiającym na szybką ingerencję w prywatność. Możliwości techniczne współczesnej cywilizacji powodują, iż częstokroć stajemy się nieświadomymi ofiarami, zaczynamy dopiero czuć brak prywatności, tak ja powietrza, wtedy, gdy go brakuje¹, zaś fikcja orwellowska wraz z przewodnim hasłem „Wielki Brat Patrzy” staje się rzeczywistością².

Błędem byłoby zrzucanie winy, za coraz częstsze naruszanie prywatności, na rozwój cywilizacyjny. Przecież to jednostka decyduje jak tzw. nowinki techniczne zostaną wykorzystane i co się stanie z pozyskanymi informacjami bądź danymi. Faktem oczywistym jest, że naruszenie prywatności może odbywać się bez jakichkolwiek narzędzi technicznych, czy też za pomocą norm prawnych.

Od niepamiętnych czasów człowiekowi towarzyszyła skłonność nazywana ciekawością. Polega ona na dążeniu do poznania czegoś, dowiedzenia się o czymś bądź o kimś. Nic w tym dziwnego, gdyż jed-

1 Ch. Sykes: *The End of Privacy*, New York 1999, str. 4.

2 G. Orwell: *Rok 1984*, Warszawa 2003, str. 7–8.

nostka wykorzystuje naturalne pragnienie bycia wśród ludzi (*homo est animal sociale*). Naszą ciekawość potęguje szczególnie rozwój technologiczny, a wraz z nim powstające bazy danych, które umożliwiają gromadzenie i odszukiwanie informacji dotyczących jednostek. Jednak nie jest to jedyna strona naszej osobowości, gdyż na drugim biegunie znajduje się „wewnętrzna” potrzeba pozostawienia informacji bądź możliwości samorealizacji poprzez np. zachowanie, które uzależnione jest tylko od własnej autonomii. Tą „potrzebę” możemy zdefiniować jako naturalne dążenie, aby sfera życia osobistego została zachowana i nikt niepotrzebny nie miał do niej wstępu³.

Niektórzy przedstawiciele badający prywatność uważają, że jest ona powiązana z pojęciem interesu własnego jednostki oraz z działaniami podejmowanymi przez jednostkę na rzecz ochrony tego dobra, a nie na ochronę dobra (dóbr) należących do wszystkich⁴. Nic w tym dziwnego, skoro prywatność, tak jak przysłowia koszula bliska jest ciału, tak to dobro bliskie jest jednostce zarówno zewnątrz jak i wewnątrz (psychice). Trafne są w tym zakresie dostrzeżenia poczynione przez Zbigniewa Zaleskiego⁵.

Z. Zaleski twierdzi, że potrzeba prywatności jest akcentowana w analizie indywidualności, wolności, autonomii i poczucia bezpieczeństwa, które to stanowią zasadnicze elementy osobowości człowieka. Dodatkowo te elementy w rozwoju człowieka wyłaniają się naturalnie i w sposób zindywidualizowany, zatem niewątpliwym jest, że uważanie „czegoś akcentowanego” za własne i chronienie tego przed jakąkolwiek ingerencją z zewnątrz, która prowadzić może do negatywnych następstw⁶. Dlatego też, nie można z afirmacją odnieść się do poglądu Joanny Braciak, wedle którego prywatność obejmuje sferę aspiracji, dążności

3 Zobacz rozważania Wojciecha Sadurkiego odnośnie państwa liberalnego. W. Sadurski: *Racje liberała*, Warszawa 1992, str. 51–53.

4 Zob. J. Braciak: *Prawo do prywatności (w:) Prawa i wolności obywatelskie...*, str. 278 oraz przytoczona tam literatura; A. M. Froomkin: *Flood Control on the Information Ocean: Living With Anonymity, Digital Cash, and Distributed Databases*, *University Pittsburgh Journal of Law and Commerce* 1996, vol. 15, str. 395 i nast.; tegoż, *Anonymity and Its Enmities*, *Journal of Online Law Article* 3, June 1995

5 Z. Zaleski: *Prawo do prywatności – aspekty psychologiczne (w:) K. Motyka*: str. 95–139.

6 Z. Zaleski, *Prawo do prywatności – aspekty psychologiczne...*, str. 96.

oraz innych rodzajów aktywności, które nie podlegają zewnętrznej kontroli⁷. Opierając się na myśli Ronalda Dworkina należy stwierdzić, iż sfera aspiracji i dążeń jednostki do bycia w odosobnieniu stanowi element prawa do prywatności, a nie prywatności jako dobra samoistnego. Ciekawe spostrzeżenia w zakresie ujęcia prywatności czyni Ferdinand Schoeman, który formułuje dwa ujęcia prywatności – węższe i szersze.

Ujęcie węższe odnosi się wyłącznie do informacji osobistych i ich rozmiaru oraz dostępu do nich przez inne osoby. Dlatego też ta koncepcja prywatności – zdaniem F. Schoeman’a – tyczy się w tym przypadku jedynie informacji nieudokumentowanych (*undocumented*). Z kolei drugie ujęcie – szersze – poza informacjami osobistymi, obejmuje anonimowość i ograniczony dostęp do fizyczności. W drugim ujęciu prywatności jest cechowana przez autonomię, szczególnie kojarzoną z kontrolą nad bliskością osobistej tożsamości.

Argumentem wspierającym taką interpretację według F. Schoeman’a, jest to, że prywatność jest miarą zasięgu osobistego jednostki pozwalającą na przestrzeni społecznej i prawnej na rozwój emocjonalny, poznawczy, duchowy, a także władzy moralnej czynnika autonomicznego⁸.

Również Z. Zaleski mówi o prywatności bliższej i dalszej lub ścisłej i otwartej⁹. Do pierwszej zalicza intymność oraz stany, cechy i procesy, które znane są tylko nam. Ukazanie prywatności w taki sposób jest bliskie pojęciu „sekretności” lub „tajemnicy” i obejmuje z pewnością: kontakty seksualne, związki emocjonalne bądź chorobę. Ponadto do tak rozumianej prywatności mieści się także potrzeba zachowania intymności związanej z własnym ciałem, doświadczeniami i relacjami z innymi osobami. Z kolei prywatność w znaczeniu szerszym odnosi się do posiadanego terytorium, poglądów wypowiedianych publicznie, czy wytworów.

7 J. Braciak, Prawo do prywatności (w:) Prawa i wolności obywatelskie..., str. 278.

8 F. D. Schoeman, *Privacy and social freedom*, Cambridge 1992, str. 13.

9 Z. Zaleski, *Prawo do prywatności – aspekty psychologiczne...*, str. 96.

Zagadnienie relacji między jednostką a tłumem stało się przedmiotem badań Irwina Altman'a. Starał się on wyjaśnić zachowania ludzi motywującą ludzką do afiliacji z innymi jednostkami bądź trzymanie się w oddali od innych osób.

I. Altman przeprowadzając analizę zachowań człowieka, główny nacisk położył na zbliżanie się jednostki do innych jednostek, nawiązywanie relacji wzajemnych i ich utrzymywanie. Podkreślił, że w życiu człowieka są okresy, gdy chce on być sam i gdy pragnie zbliżenia się do innych. Te czasookresy zmian kontekstu społecznego „sam albo z innymi” składają się na tzw. regulacyjną teorię prywatności (*privacy regulation theory* – PRT) – główne założenie w koncepcji Altman'a odnośnie prywatności¹⁰. Na podstawie badań zauważa on, że jednostka ludzka szuka optymalnego miejsca, w danej chwili, dokonując jednocześnie ciągłych wyborów między społecznością a odosobnieniem. Nadmiar prywatności jest nazywany przez I. Altman'a – odosobnieniem, zaś zbyt mało prywatności – „gromadzeniem się” (*crowding*), co przez innych badaczy określane jest mianem – „naruszenia prywatności” (*invasion of privacy*)¹¹.

Powyższe zapatrywania Irwina Altman'a bazują na teoriach homeostatycznych odwołujących się do istniejących wewnętrznych popędów społecznych bazujących na zasadach homeostazy¹². Jednostka działająca na zasadzie homeostazy dąży do osiągnięcia pożądanego stanu poprzez stosowanie procesów kontrolujących granice interpersonalne, wyznaczając w ten sposób, z kim chce wejść w kontakt. Takiemu procesowi, mającemu dwa kierunki, Z. Zaleski nadaje przymioty – **opozycji**, gdy jednostka pragnie być otwarta na inne jednostki, i **zamknię-**

10 I. Altman, *The Environment and Social Behavior: Privacy, Personal Space, Territory, Crowding*, Monterey 1975, str. 26 i nast.; tegoż, *Privacy. A conceptual analysis. Environment and Behavior* 1976, vol. 8, str. 7–31; S.T. Margulis, *On the Status and Contribution of Westin's and Altman's Theories of Privacy*, *Journal of Social Issues* 2003, Vol. 59, Issue 2, str. 411–420.

11 M. Laukka, *Criteria for Privacy Supporting System*, Referat z konferencji pt. *Proceedings of NordSec2000*, która odbyła się 2–13 października 2000 r. w Reykjaviku, Islandia. Materiał w zbiorach autora. Markku Laukka w swoich rozważaniach na temat zachowań jednostki w kontekście prywatności, zastępuje słowo „crowding” terminem „invasion of privacy”.

12 Homeostaza (z greki *homoiois* – podobny, równy i *stasis* – trwanie) jest to zespół mechanizmów zapewniających stałość pewnego dynamicznego układu. Określenie to odnosi się także do stanu takiej dynamicznej równowagi.

cia, gdy pragnie pozostawać sama¹³. Nic nie stoi na przeszkodzie, aby stwierdzić, że czas każdego z tych dwóch „stanów” jest określony przez jednostkę, która na przestrzeni pewnego czasu – dłuższego bądź krótszego – podejmuje zachowania afiliacyjne mające charakter oscylowania między tymi kierunkami. Ponadto koniecznym w tym miejscu jest zaznaczenie faktu, że jednostka będzie zawsze przebywała w jednym z dwóch stanów, a nie zaś w próżni, w tzw. wyczowanym stanie między dwoma biegunami.

Na podstawie wysnutych rozważań I. Altman doszedł do wniosku, że prywatność jest dymensją uniwersalną i ponadkulturową. Późniejsi badacze zarzucili I. Altmanowi niedoceniając zmian biegunów przez jednostkę oraz dynamizmu ich zmian¹⁴, jednak także odwoływali się do teorii homeostatycznych, czego przykładem są tezy Sandry O'Connor i Lorne Rosenblood¹⁵. Zgłębiając zachowania ludzkie, badacze ci stworzyli tzw. Model Społecznej Afiliacji – *Social Affiliation Model* (SAM), który opiera się na homeostazie.

O'Connor i Rosenblood trafnie wychwycili, że jednostka poszukuje kontaktu społecznego różnego stopnia, celem spełnienia optymalnego przeżycia psychicznego. Przy czym odnotowali, iż zbyt duża liczba kontaktów, bądź nadmierny czasookres spowoduje wycofanie się jednostki w stan odosobnienia, zaś gdy jednostce będzie brakowało relacji społecznych to będzie zabiegała o nie¹⁶. Ich zdaniem optymalny poziom afiliacji zależy bardziej od tego z kim mamy kontakt (jego jakość) niż od jego długości jak sugerował Altman – co jest niewątpliwie trafną uwagą, choć należy dostrzec, iż na czas kontaktu, jego częstotliwość zazwyczaj wpływa jakość kształtowana przez przeżycia psychiczne. Toteż należy stwierdzić, iż czasookres (a także liczba kontaktów) i zakres podmiotowy spotkań są ze sobą powiązane na zasadzie sprzężenia zwrotnego.

13 Z. Zaleski, Prawo do prywatności – aspekty psychologiczne..., str. 98.

14 Z. Zaleski, Prawo do prywatności – aspekty psychologiczne..., str. 99 i cytowana tam literatura.

15 S. C. O'Connor, L. K. Rosenblood, Affiliation motivation in everyday experience: A theoretical comparison. *Journal of Personality and Social Psychology* 1996, vol. 70, Issue 3, str. 513–522 za S. T. Margulis: On the Status and Contribution of Westin's and Altman's..., str. 411–420.

16 Zob. Z. Zaleski: Prawo do prywatności – aspekty psychologiczne..., str. 99.

Podsumowując obie koncepcje – PRT i SAM – należy zgodzić się z wnioskami Zaleskiego, iż obie dają podstawę do przewidywania przesłanek kontaktów z innymi jednostkami lub szukania samotności, z tym, że wedle *privacy regulation theory* dzieje się tak na zasadzie oscylacji między biegunami, gdy zaś według SAM na podstawie pragnienia odbudowania optymalnego poziomu społecznego afiliacji¹⁷.

Zarówno badania Altman'a jak O'Connor i Rosenblood'a nie poruszały kwestii interakcji między ludźmi i przepływu informacji a także osobistej kontroli nad nimi. Tym problemem zajęli się Derlega i Chaikin, którzy traktują prywatność jako proces regulacji barier. Istotną rolę w tym procesie odgrywają wzajemne relacje między jednostkami np. na zasadzie przyjaźni, które są samodzielnie kontrolowane i dostosowywane do relacji innych osób¹⁸. Jednostka dokonuje powyższej kontroli za pomocą wspomnianego procesu regulacji barier, czyli kontroluje jakość i częstotliwość kontaktów z innymi osobami, w trakcie których udostępnia informacje o sobie oraz pozyskuje informacje o innych. Zauważa się, że stopień kontroli nad wymianą informacji decyduje o poczuciu prywatności jednostki w układzie społecznym. Ciekawe konstatacje odnośnie mechanizmów zachowań czyni Altman. Jego zdaniem jednostka powinna dążyć do osiągnięcia równych poziomów prywatności, przy czym wyróżnia on cztery oddzielne grupy mechanizmów rządzących prywatnością tj. werbalny, niewerbalny, środowiskowy i mechanizmy kulturalne¹⁹.

Jednym z najbardziej istotnych komponentów prywatności jest odosobnienie. Jest ono rozumiane w sposób różnorodny. Na przykład I. Altman uważa odosobnienie za mimowolny niechciany stan, zaś Darhl Pedersen, na podstawie licznych przeprowadzonych badań, defi-

17 Zob. Z. Zaleski, Prawo do prywatności – aspekty psychologiczne..., str. 99.

18 V.J. Derlega, A. L. Czaikin, Privacy and self-disclosure in social relationships. *Journal of Social Issues* 1977, 33, No. 3 110; H.M. Hacker, Blabbermouths and Clams: Sex Differences in Self-Disclosure in Same-Sex and Cross-Sex Friendship Dyads, *Psychology of Women Quarterly* 1981, Vol. 5 issue 3, str. 387; D. Feldman, Privacy-related Rights and their Social Value (w:) pod red. P. Birks, *Privacy and Loyalty*, Oxford 1997, str. 15–50.

19 I. Altman, *Privacy. A Conceptual Analysis, Environment and Behavior* 1976, vol. 8, nr 1, str. 57–68.

niuje odosobnienie jako dobrowolnie wybrany stan²⁰. Teza Darhl Pedersen jest jak najbardziej słuszna, gdyż każda jednostka korzystając z własnej autonomii ma możliwość kształtowania własnych zachowań. Możliwość kreowania zachowań powoduje, że jednostka sama decyduje o wyborze stanu – odosobnienie, czy pozostawanie w grupie. Choć każde działanie jednostki poprzedzone jest przeżyciami psychicznymi, nawet najkrótszymi, związanymi z otoczeniem – zazwyczaj ze społecznością, to decyzja podjęta w wyniku tych przeżyć posiada przymiot autonomiczny.

Jako

i Louisa D. Brandeis'a²¹ – wyartykułował stan odosobnienia sędzia Thomas McIntyre Cooley²² zwrotem „*the right to be let alone*”, oznaczającym „prawo do pozostawania w spokoju”. Definiując powyższy zwrot Thomas Cooley odwołał się do nietykalności osobistej (*personal immunity*), jako prawa całkowitej nietykalności – *the right to be alone*²³. Połączył on prywatność z Czwartą Poprawką do Konstytucji Stanów Zjednoczonych oraz z wcześniej nienazwanym prawem, choć zdefiniowanym jako zabezpieczenie nietykalności jednostki w jej domu przed „wścibskimi oczyma władzy” („*to the citizen immunity in his home against the prying eyes of the government*”)²⁴.

Z wyrażenia „*the right to be let alone*” wynika uprawnienie jednostki do ingremiacji i przebywania w sferze prywatności, tak, aby była ona niedostępna dla innych i wolna od ingerencji. Sfera ta ma być chroniona tylko dlatego, że każda jednostka ma przyznane przyrodzone prawo do wyłącznej kontroli nad zbiorem przedmiotów wchodzących w obręb tej sfery, a zarazem nie dotyczących innych. Sfera prywatności

-
- 20 D. Pedersen, Psychological functions of privacy, *Journal of Environmental Psychology* 1997, Vol. 17, Issue 2, str. 147–156; tegoż, Model for types of privacy by privacy functions, *Journal of Environmental Psychology* 1999, Vol. 19, Issue 4, 397–405.
 - 21 The Right to Privacy, *Harvard Law Review* 1890 r. vol. 4 , no 5, str. 193–220.
 - 22 T.M. Cooley: *Law of Torts*, Chicago: Callaghan 1888, za John D.R. Craig: *Invasion of Privacy and Charter Values: The Common-Law Tort Awakens*, *McGill Law Journal* 1997, vol. 42, str. 374.
 - 23 „Personal immunity – the right of one's person may be said to be a right of complete immunity: the right to be alone”.
 - 24 Zob. T.M. Cooley, *Treatise on the Constitutional Limitations Which Rest Upon the Legislative Power of the States of the American Union*, Boston 1868, str. 299 za John D.R. Craig, *Invasion of Privacy...*, str. 374.

wyraża się tym, że jednostka posiada prawo bycia wolnym od nieuzasadnionego rozgłosu lub nieuzasadnionego asygnowania albo wykorzystania jej osobowości, podawania do publicznej wiadomości jej prywatnych spraw, którymi społeczeństwo nie ma powodu interesować się, albo bezprawnie dokonywać wtargnięcia w działalność prywatną jednostki, w taki sposób, że ingerencja wywołuje oburzenie bądź jest przyczyną cierpienia psychicznego, zawstydzenia lub upokorzenia osoby o zwyczajnej wrażliwości²⁵.

Trzeba pamiętać, iż wolność od ingerencji jest warunkiem rozwoju jednostki oraz autonomicznej decyzji jednostki. Nie jest to jednak wnikliwe określenie prywatności, gdyż poza prawem do przeżywania własnego życia w odosobnieniu, bez bycia podmiotem nieuzasadnionego i niepożądanego rozgłosu²⁶, w obrębie prywatności mieszczą się również inne dobra – zarówno intelektualne jak i materialne. Jeżeli przyjmiemy się za trafny pogląd Joanny Braciak²⁷, iż każde naruszenie praw jednostki jest pogwałceniem jej prywatności, to można wysnuć tezę, że prywatność jest elementem naruszonym pośrednio bądź, co najwyżej równorzędnie wraz z innym dobrem – np. wolnością, czy życiem. Tak jednak nie jest, choć nie ulega wątpliwości, że dobro, jakim jest prywatność, krzyżuje się z innymi wartościami prawnie chronionymi, w szczególności z wymienionymi powyżej.

Jednym z pierwszych elementów prywatności dostrzeżonym przez sądy, poza wizerunkiem osoby²⁸, było poszanowanie prywatności

-
- 25 E. Shils, *Privacy: Its Constitution and Vicissitudes*, *Law and Contemporary Problems* 1966, vol. 31, str. 281–282 za R.C. Turkington, G.B. Trubow, A.L. Allen, *Privacy. Cases and Materials*, Houston 2002, str. 75–76.
 - 26 Zob. *Melvin v. Reid*, 297 P. 91, 92 (Cal. Ct. App. 1931) „The right to live one's life in seclusion, without being subjected to unwarranted and undesired publicity. In short, it is the right to be let alone”.
 - 27 Zob. J. Braciak, *Prawo do prywatności...*, str. 293.
 - 28 Zob. *Marion Manola v. Stevens & Myers* (N.Y. Sup. Ct. 1890) za S.D. Warren, L.D. Brandeis, *The Right to Privacy...*, str. 195. S. Warren i L. Brandeis na kanwie sprawy *Marion Manola* stwierdzili, że prawa osobiste do integralności psychicznej, tak jak prawo do własnego wizerunku, powinny podlegać prawnej ochronie przed naruszeniami. Ich zadaniem na nienaruszalną osobowość „inviolable personality” składają się dwa elementy: prawa własnościowe (proprietary rights) i integralność emocjonalna (emotional integrity). Wedle S. Warren’a i L. Brandeis’a powyższe składniki składają się na prawo do prywatności. Więcej o sprawie *Marion Manola v. Stevens & Myers* patrz, D. Glancy, *Privacy and the Other Miss M*, *Northern Illinois University Law Review. Symposium on the Right to Privacy: After One Hundred Years*, 1990, vol. 10, Nr 3, str. 401–442.

mieszkania²⁹. Doniosłość spraw i towarzyszące im dyskusje, nie tylko wśród opinii publicznej, ale także wśród rzeszy prawników, stały się jednym z powodów powstania artykułu S.D. Warren'a i L.D. Brandeis'a. Sam zaś artykuł stał się przekroczeniem Rubikonu odnośnie pojęcia istoty prywatności i ewolucji prawa do prywatności.

S. Warren i L. Brandeis uznali, że prywatność jest zawarta *implicitie* w orzecznictwie sądów angielskich i amerykańskich, czego wyrazem była dogłębna analiza ówczesnego orzecznictwa. Zgodnie z poglądem prawników bostońskich, prywatność chroni wytwory intelektualne i emocji, a także obejmuje swoją ochroną wygląd osoby, wypowiedzi, działania i osobiste relacje, rodzinne bądź inne³⁰. Obaj trafnie uznali, że prywatność nie ma charakteru absolutnego, i nie może stanowić zakazu publikacji informacji, które dotyczą ogółu oraz osób, które same uczyniły siebie przedmiotem zainteresowania ogółu, a także ujawnienia informacji w przewidziany prawem sposób. Nie to jednak – jak się wydaje – decyduje o doniosłości artykułu *The Right to Privacy*. Ta publikacja jest szczególnie ważna, dlatego, że jej autorzy jako pierwsi nadali prywatności przymiot wartości samoistnej (*per se*). Takie nowatorskie, wręcz przewrotne ujęcie prywatności jako dobra autonomicznego polega na tym, że prywatność jest przedmiotem ochrony samoistnej, bez koniecznego związku z jakimkolwiek innym prawem czy jakąkolwiek wartością posiadaną przez jednostkę³¹. Powoduje to, iż jednostka

29 Zob. W 1880 r., czyli 10 lat przed opublikowaniem artykułu S. Warren'a i L. Brandeis'a, sąd w Vermont, w sprawie *Newell v. Whitcher* minimalnie ominął wyartykułowanie „prawa do prywatności”. Sąd stwierdził, że prawo uczennicy do prywatności sypialni w nocy przedstawia się w taki sposób, że sypialnia jest wyraźnie oddzielona dla pozostałych mieszkańców domu, tak jakby istniało do niej wejście, porównywalne do drzwi zewnętrznych w mieszkaniu. Zob. *Newell v. Whitcher* 53 Vt. 598 (1880), 591 za C. Danielson, *The Gender of Privacy and The Embodied Self: Examining The Origins of The Right to Privacy in U.S. Law*, *Feminist Studies* 1999, vol. 25, nr 2, str. 311–344. Rok później, w sprawie *DeMay v. Roberts* Sąd Najwyższy w Michigan użył zwrotu prawo do prywatności, choć nie dokonał analizy tego prawa. Sąd orzekł, że powódka posiada prawo do prywatności mieszkania, a prawo zabezpiecza jej prerogatywę przez żądanie w stosunku do innych, aby respektowali to prawo i powstrzymywali się od ingerencji. Zob. *DeMay v. Roberts*, 46 Mich. 160 (1881), 165 (w.) R.C. Turkington, G.B. Trubow, A.L. Allen, *Privacy. Cases and Materials*, Houston 1999, str. 18, 34, 529.

30 S.D. Warren, L.D. Brandeis, *The Right to Privacy*..., str. 213.

31 Zdaniem M. Safjana taki związek jest możliwy, jednak nie będzie on wpływał na charakter samostny prywatności. Szerzej patrz: M. Safjan, *Prawo do ochrony życia prywatnego*, (w:) pod red. L. Wiśniewskiego, *Podstawowe prawa jednostki i ich sądowa ochrona*, Warszawa 1997, str. 127–144.

nie musi podejmować starań mających na celu uzasadnienie powodów zakazów ingerencji w swą prywatność, poprzez odwołanie się do poszanowania tajemnicy korespondencji, nienaruszalności „świętości” mieszkania, poszanowania własnej integralności czy życia rodzinnego. Trzeba zgodzić się z tezą Marka Safjana, że prywatność ma podlegać ochronie „dlatego i tylko dlatego”, że każda jednostka posiada indywidualne prawo do wyłącznej kontroli tej sfery, która nie dotyczy innych, a w której wolność od ciekawości innych jest swoistą *conditio sine qua non* swobodnego rozwoju jednostki³². Można w tym miejscu powiedzieć, że prywatność jest stanem życia ludzkiego, w którym znajomość osób bądź spraw o ich życiu, które jest im osobiste, jest ograniczona³³, zaś rozsądny człowiek rozumiejący podstawowe potrzeby społeczne wie, że niewłaściwe jest zachowanie polegające na naruszeniu tej sfery życia ludzkiego³⁴.

Jeffrey Reiman uznaje, że prywatność jest rytuałem społecznym za pomocą, którego indywidualne moralne prawo do własnego istnienia jest nadane. Ponadto zauważa, że prywatność jest istotną częścią kompleksowej społecznej praktyki, za pomocą której grupy społeczne uznają i ogłaszają to jednostkom – że egzystencja prywatności znajduje się w obrębie własności jednostki³⁵, stanowiąc jej własność będącą jednocześnie „dostępem” do własnej sfery³⁶. Własność jest wyposażona w przymiot autonomii nad kontrolą³⁷, którą jednostka posiada nad swoimi informacjami³⁸.

Można rzec, iż pojęcie prywatności oznacza granicę i negację dostępu innych do naszego „wewnętrzny magazynu”. Podobnie jest

32 M. Safjan, Prawo do ochrony życia prywatnego..., str. 127–128.

33 H. Gross, The Concept of Privacy, *New York University Law Review* 1967, vol. 42, str. 34–36.

34 M. Littman, P. Carter–Ruck, Privacy and Law. A Report by the British Section of the International Commission of Jurists, London 1970, str. 19.

35 Zob. J.H. Reiman, Privacy, Intimacy and Personhood, 8 *Philosophy & Public Affairs* 1976, vol. 26, no 1, str. 27–44.

36 E. van den Haag, On Privacy (w:) J.R. Pennock, J.W. Chapman: Privacy. *Nomos XIII*, New York 1971, str. 149.

37 Zob. „Control we have over information about ourselves”. Ch. Fried, *An Anatomy of Values: Problem of Personal and Social Choice*, Cambridge, Harvard University Press 1970, str. 140

38 Zob. „Control over who can sense us”. R.B. Parker, *A Definition of Privacy*, 27 *Rutgers Law Review* 1874, vol. 27, str. 275.

na przykład z sekretem, co nie oznacza, że pojęcia nakładają się na siebie. Szukając elementów wspólnych i osobnych między prywatnością a sekretem Carol Warren i Barbara Laslett doszli do wniosku, że oba pojęcia różnicuje konsensus – zgoda wzajemna, którą ich zdaniem posiada prywatność³⁹. Ponadto sekret tym się różni od prywatności, że jest zachowany tylko sobie i tyczy się przede wszystkim poglądów, wiedzy na temat osoby czy zdarzenia, zaś prywatność w porównywalnej materii oznacza posiadanie własnej opinii, mogącej się różnić od poglądów innych osób, grup, czy nawet społeczeństwa. Opinia taka nie musi być ciągle znana tylko dysponentowi, ale o niej mogą wiedzieć również inni. Choć opinia jest prywatna, to nie jest okryta tajemnicą. Do podobnych wniosków dochodzi Aaron Ben-Ze'ev. Stwierdza on, że to, co jest prywatne powinno być odróżniane od tego, co stanowi sekret, choć przyznaje, że informacje prywatne często chcemy trzymać w ukryciu. Wedle A. Ben-Ze'ev sekret jest czymś, co ukrywamy przed innymi. Coś może być prywatne i ograniczone do pewnych osób, ale nie stanowiące sekretu, i być znane dla innych np. uczucie Grzegorza do swojej narzeczonej nie jest sekretem – wszyscy o tym wiedzą a Grzegorz nie zamierza tego ukrywać. Jednak, uczucie Grzegorza ma „charakter” prywatny i jest ograniczone do jego osoby⁴⁰.

Można powiedzieć, że prywatność jest zdolnością wyraźnego bądź pośredniego negocjowania granicy warunków relacji społecznych. Z powyższego zdania wyłania się element kontroli nad wpływem informacji, które mogą być wartością estetyczną lub strategiczną dla osoby i kontrolę nad napływem informacji, w tym zapoczątkowanie kontaktów⁴¹.

Dokonując dalszej analizy prywatności należy stwierdzić, że nie jest ona pojęciem jednorodno-wymiarowym w sensie terminologicz-

39 Zob. C. Warren, B. Laslett, Privacy and secrecy: A Conceptual comparison, *Journal of Social Issues* 1977, Vol. 33, Issues 3, str. 43–51 za Z. Zaleski, Prawo do prywatności – aspekty psychologiczne..., str. 103; także zob. S.T. Margulis, Privacy as a Social Issue and Behavioral Concept, *Journal of Social Issues* 2003, Vol. 59, Issue 2, str. 243–261;

40 Szerzej patrz, A. Ben-Ze'ev, Privacy, Emotional Closeness, and Openness in Cyberspace, *Computers in Human Behavior* 2003, vol. 19, str. 451–467

41 R. Samarajiva: *Interactivity As Though Privacy Mattered* (w:) P.E. Agre, M. Rotenberg, *Technology and Privacy: The New Landscape*, Cambridge 1997, str. 277–283 za R.C. Turkington, G.B. Trubow, A.L. Allen, *Privacy. Cases and Materials*, Houston 2002, str. 75.

nym⁴², ani treściowym. To powoduje, że prywatność jest nazywana „generalną etykietą, przylepioną do bagażu wartości i praw”, a dojście do jej definicji nie jest wcale łatwiejsze niż znalezienie konsensusu odnośnie definicji wolności⁴³. Powoduje to, że definicje prywatności są ogólnikowe, nie dokonują wyliczenia enumeratywnego jej składników, lecz wskazują je w sposób niekonkretny, dlatego też mają charakter ogólnikowy⁴⁴. Większość definicji jest określana mianem „negatywnych”⁴⁵, gdyż starają się one wskazać sytuacje, w których może nastąpić naruszenie prywatności. Przykładem takiego poglądu jest stanowisko Wiliama Prosser’a⁴⁶, który wyróżnia cztery kategorie naruszeń: ingerencję w sferę odosobnienia, czy samotności, albo w sprawy prywatne; publiczne ujawnienie krępujących faktów prywatnych;

- 42 Z analiz literatury przedmiotu wynika, że istnieje wiele określeń odnoszących się do prywatności, oto niektóre: „sfera osobista jednostki” C. Borcailyn, *Privacy. Some Constitutional Problems*, Michigan Law Review 1982, vol. 80, str. 617; „własna sfera prawno-osobista” W.A. Emerson, *An Approach to the Problem of Human Rights Rationality in German Constitutional Law*, New York 1992, str. 93 za J. Braciak, *Prawo do prywatności (w:) Prawa i wolności obywatelskie str. 279*; „sfera samego siebie”, „obszar intymności”, „obszar tajemniczości”, sfera indywidualna” patrz w J. Braciak, *Prawo do prywatności (w:) Prawa i wolności obywatelskie str. 279* oraz cytowana tam literatura; „miejsce osobiste” M. Alfino, G.R. Randolph, *Reconstructing the Right to Privacy, Social Theory and Practical* 2003, vol. 29, nr 1, str. 6 oraz tychże, Daniel Bonevac *Rationality and the Right to Privacy (w:) pod red. D. Bonevac: Today’s Moral Issues*, Mountain View: Mayfield Publishing 2001, str. 307–312; „zona prywatności” M. Alfino, G.R. Randolph, *Reconstructing the Right to Privacy...* str. 7; „droit de la personnalité”, „individualrecht” bądź „Persönlichkeitsrechte” S. Strömholm, *Right of Privacy and Rights of the Personality: A Comparative Study. Working paper prepared for the Nordic Conference on privacy organized by the International Commission of Jurists, Stockholm May 1967, Stockholm 1967*, str. 7–30; „przestrzeń prywatna” G. Laurie, *Genetic Privacy. A Challenge to Medico-Legal Norms*, Cambridge 2002, str. 7;
- 43 S. Davies, *Re-Engineering the Right to Privacy (w:) P.E. Agre, M. Rotenberg, Technology and Privacy: The New Landscape...*, str. 143.
- 44 Tak między innymi uważa Joanna Braciak. Patrz, J. Braciak, *Prawo do prywatności (w:) Prawa i wolności obywatelskie...*, str. 294.
- 45 Zob. S. Strömholm, *Right of Privacy and Rights...*, str. 237. Na najbardziej charakterystyczne elementy prywatności wskazuje również rezolucja Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy z 23 stycznia 1970 r., w której stwierdza się, że „Prawo do prywatności wyraża się przede wszystkim w prawie do prowadzenia własnego życia z minimum ingerencji. Tyczy się życia prywatnego, rodzinnego i domowego, fizycznej i wewnętrznej integralności, honoru i reputacji, prawo do tego, aby nie być przedstawianym w fałszywym świetle, do nieujawniania aktów nieistotnych, krępujących, do zakazu publikacji prywatnych fotografii bez wcześniej pozyskanej zgody, ochrony przed nadużyciem prywatnych wiadomości oraz przed ujawnianiem informacji przekazanych lub otrzymanych w warunkach poufności”. Zob. *Resolution of the Consultative Assembly of the Council of Europe (428) 1970 containing a declaration on mass communication media and human rights*, Doc. 2687, report of the Legal Affairs Committee, str. 4.
- 46 Szerszy rozbiór też przedstawionych w artykule Wiliama Prosser’a będzie miał miejsce w rozdziale drugim. Zob. W. Prosser, *Privacy*, California Law Review 1960, vol. 48, nr 3, str. 383–423.

rozgłoszenie faktów, które publicznie stawiają jednostkę w fałszywym świetle; przywłaszczenie korzyści wynikających z cudzego imienia i nazwiska albo podobizny⁴⁷.

Na wstępie artykułu W. Prosser stwierdził, że nie ma jednej spójnej materii, która nosi miano prywatności, lecz istnieje materia o takim przymiocie składająca się z czterech, różnych, samodzielnych i niepokrywających się grup tortsów. Taka argumentacja pośrednio doprowadziła autora artykułu *Privacy*, opublikowanego w *California Law Review*, do stwierdzenia, że prywatność nie jest wartością samoistną⁴⁸, co szybko zostało poddane krytyce m.in. przez Edwarda Bloustein'a⁴⁹ i Raymonda Wacks'a⁵⁰.

W tym miejscu koniecznym jest wskazanie na klasyfikację definicji prywatności. Od czasu określenia prywatności mianem wartości samoistnej, zrodziło się w doktrynie i judykaturze światowej, a w szczególności w Stanach Zjednoczonych, wiele podziałów prywatności. Najbardziej znany wyodrębnia prywatność w tzw. szerokim i wąskim znaczeniu. Prywatność w znaczeniu szerokim obejmuje cztery wielkie i złożone kompleksy zagadnień, a mianowicie: wolność słowa i religii, intymności życia osobistego, decydowanie o własnym życiu i zdrowiu

47 W oryginale cztery grupy tortsów przedstawiają się w sposób następujący: 1) Intrusion upon the plaintiff's seclusion or solitude, or into his private affairs. 2) Public disclosure of embarrassing private facts about the plaintiff. 3) Publicity which places the plaintiff in a false light in the public eye. 4) Appropriation, for the defendant's advantage, of the plaintiff's name or likeness. W. Prosser: *Privacy*, *California Law Review* 1960, vol. 48, nr 3, str. 389.

48 Taki pogląd reprezentują inni badacze prywatności, jak choćby Judith J. Thomson, która uważa, że prywatność jest pochodną innych praw, w szczególności prawa własności i nietykalności osobistej. Zob. J. J. Thomson *The Right to Privacy, Philosophy and Public Affairs* 1975, vol. 4, nr 4, str. 295–313; Judith Wagner DeCew uznaje, że prywatność – zarówno w prawie jak i etyce – jest „parasolem” pod którym znajdują się różne interesy jednostki. Patrz J. W. DeCew, *The scope of Privacy in Law Ethics, Law and Philosophy* 1986, vol. 5, str. 145; R. Posner, *The Right of Privacy, Georgia Law Review* 1978, vol. 12, str. 393–422; Harry Kalven Jr., *Privacy in Tort Law: Were Warren and Brandeis Wrong?*, *Law and Contemporary Problems, Law and Contemporary Problems* 1966, vol. 31, str. 326–341 (w:) R.C. Turkington, G.B. Trubow, A.L. Allen, *Privacy. Cases and Materials...*, str. 49.

49 Zob. E. Bloustein, *Privacy as an Aspect of Human Dignity: An Answer to Prosser*. *New York University Law Review* 1964, vol. 39, str. 971. Według Edwarda Bloustein'a prywatność jest w interesie osobowości jednostki. Chroni ją nietkniętą osobowość, osobistą niezależność, godność i integralność.

50 Raymond Wacks dostrzegł, że rozważania W. Prosser'a dotyczą trzech wartości: „mental feelings”, „reputation” i „property”. Zob. R. Wacks, *The Poverty of Privacy*, *Law Quarterly Review* 1980, vol. 96, str. 78–81 za R.C. Turkington, G.B. Trubow, A.L. Allen, *Privacy. Cases and Materials...*, str. 755; J. Braciak, *Prawo do prywatności (w:) Prawa i wolności obywatelskie...*, str. 295.

oraz informacje dotyczące jednostki⁵¹, a nawet wolność zrzeszania się i wolności polityczne⁵². Słusznie stwierdza Lesław Kański, iż takie ujęcie prywatności jest wyrazem pewnego skrótu myślowego, gdyż w istocie chodzi tu o grupę pewnych wolności, które dla swej realizacji wymagają swobody podejmowania decyzji przez jednostkę bez wywierania na nią nacisku i bez wywołania obawy, że treść dokonanej decyzji jednostki zostanie ujawniona innym osobom, czy organom władzy, a fakt tego ujawnienia pozostaje pod kontrolą osoby korzystającej z danego prawa. Dzieje się tak dlatego, że w wielu prawach i wolnościach można znaleźć pewien aspekt wyrażający się potrzebą zachowania tajemnicy przez jednostkę. Zwolennikiem takiego ujęcia prywatności jest m.in. Fernando Volio, który stwierdza, że sfera prywatności (*the zone of privacy*) jest sferą wolności (*the zone of freedom*). Wedle niego, sfera prywatności jest niczym „prawy krużganek obejmujący właściwości, pragnienia, projekty czy style życia, w którym każda jednostka pragnie znaleźć przyjemność bądź jakieś inne doznanie”⁵³.

Jednak większość naukowców koncentruje się na prywatności w znaczeniu tzw. wąskim. Między innymi pogląd wyrażony przez W. Prosser’a jest przykładem takiego właśnie ujęcia. Ogranicza on pojęcie prywatności do tzw. prywatności informacyjnej⁵⁴. Prywatność w takim

-
- 51 W. Szyszkowski, *Prywatność w Stanach Zjednoczonych, jej ochrona i realizacja* (w:) pod red. W. Góralski, *Prawa i wolności obywatelskie w państwach kapitalistycznych*, str. 226 oraz podana tam literatura.
 - 52 L. Kański, *Prawo do prywatności, nienaruszalności mieszkania i tajemnicy korespondencji* (w:) pod red. R. Wieruszewski, *Prawa człowieka. Model Prawny*, Warszawa 1991, str. 327.
 - 53 F. Volio, *Legal Personality, Privacy and the Family* (w:) pod red. L. Henkin, *The International Bill of Rights: The Convent of Civil and Political Rights*, New York 1981, str. 190. Podobne stanowisko prezentuje Lawrence Kelso Frank, który pojęciem prywatność obejmuje prawo do swobody działania, do wolności wypowiedzi, do wiary i światopoglądu. Jego zdaniem regulacja prywatności w artykule 17 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych jest przykładem prywatności w wąskim znaczeniu. Zob. L.K. Frank, *Privacy* (w:) *Working Papers of the Commission on the Year 1968*, t. IV, *Values and Rights*, Washington D.C. 1966, str. 3 za L. Kański, *Prawo do prywatności...*, str. 327.
 - 54 J. Braciak, *Prawo do prywatności* (w:) *Prawa i wolności obywatelskie...*, str. 295. Przykładem tego rodzaju definicji jest ujęcie prywatności w *Restatement (First) of Torts 1939*, § 867, w którym mówi się, że „Osoba, która bezzasadnie i poważnie wtrąca się w interes innej osoby, która nie chce, aby jej sprawy były znane innym osobom albo ich natura została ujawniona publicznie, odpowiada przed tą osobą”. *Restatement (First) of Torts § 867 (1939)* za R.C. Turkington, G.B. Trubow, A.L. Allen, *Privacy. Cases and Materials...*, str. 74; K. Gormley, *One Hundred Years of Privacy*, *Wisconsin Law Review* 1992, no 5, str. 1335–1441; S. Strömholm, *Right of Privacy and Rights of the Personality...*, 33–34.

ujęciu jest stanem, w ramach którego jednostka decyduje o zakresie i zasięgu informacji udostępnianych i komunikowanych innym osobom. Należy zgodzić się z twierdzeniem Edward Shils'a, iż prywatność istnieje tam, gdzie osoby, których działania rodzą informacje lub stają się obiektami informacji, zatrzymują własność tej informacji, a każde wypłynięcie tej informacji na zewnątrz od osób, do których się odnosi, wynika z inicjatywy posiadacza owej informacji⁵⁵. Większość autorów⁵⁶ przyjmuje właśnie takie identyfikowanie prywatności z kontrolą informacji o samym sobie, czyli decydowaniem o zakresie i zasięgu udostępniania oraz komunikowania innym osobom informacji o swoim życiu⁵⁷. Zakres i zasięg zawsze są różne, gdyż zależą od woli jednostki, i sposobu dobrania informacji do przekazania. Na przykład Elizabeth Beardsley zrównuje prywatność z selektywnym ujawnieniem⁵⁸. Ku takiemu pogładowi chyłą się Charles Fried⁵⁹, Fred H. Cate⁶⁰, Richard Wasserstrom⁶¹ czy Hyman Gross⁶².

-
- 55 Edward Shils, *Privacy: Its Constitution and Vicissitudes...*, str. 281–282.
- 56 Oto niektóre prace dotyczące takiego ujęcia prywatności. Zob. H. Nissenbaum: *Protecting Privacy in an Information Age: The Problem of Privacy in Public*, *Law and Philosophy* 1998, vol. 17, str. 559–596; J. Reiman, *Privacy, Intimacy and Personhood...*, 26–44; D.L. Solove, *Privacy and Power: Computer Database and Metaphors for Information Privacy*, *Stanford Law Review* 2001, vol. 53, str. 1391; P.E. Agre, M. Rotenberg, *Technology and Privacy: The New Landscape*, Cambridge 1997, str. 277–283 za R.C. Turkington, A.L. Allen, *Privacy. Cases and Materials*, Houston 2002, str. 75; M. Rotenberg, *What Larry Doesn't Get: Fair Information Practices and the Architecture of Privacy*, *Stanford Technical Law Review* 2001, str. 5; D.B. Walker, *Privacy in the Digital Age: Encryption Policy—A Call for Congressional Action*, *Stanford Law Review* 1999, vol. 3, str. 20; F.H. Cate, *Privacy in the Information Age*, Washington 1997, 19 i nast.; E. Beardsley, *Privacy: Autonomy and selective disclosure (w:)* pod red. J. R. Pennock, J.W. Chapman: *Privacy. Nomos XIII...*, str. 65–70; J. Kang, *Information Privacy In Cyberspace Transactions*, *Stanford Law Review* 1998, str. 1193, 1212–20; J.E. Cohen, *Examined Lives: Informational Privacy and the Subject as Object*, *Stanford Law Review* 200, vol. 52, str. 1376.
- 57 L. Kański, *Prawo do prywatności...*, str. 326–329.
- 58 Elizabeth Beardsley definiuje prywatność jako prawo do decydowania o tym, kiedy i jaka wielkość danych
- 59 Ch. Fried, *Privacy*, *Yale Law Journal* 1968, vol. 77, str. 475 – 493 za Diane Rowland: *Anonymity, Privacy and Cyberspace*, Materiał z konferencji pt. „Electronic Datasets and Access to Legal Information”, która odbyła się 14 kwietnia 2000 r., na University of Warwick, Coventry (England). Referat w zbiorach autora.
- 60 F.H. Cate, *Privacy in the Information Age...*, 25.
- 61 R. Wasserstrom, *Privacy: Some Assumptions and Arguments (w:)* R. Rronaugh, *Philosophical Law*, 1978, str. 157–162 za W.A. Parrent, *A New Definition of Privacy for the Law*, *Law and Philosophy* 1983, vol. 2, str. 326–328; A. Parrent, *Privacy, Morality and the Law* 1983, vol. 12, nr 4, str. 273.
- 62 H. Gross, *Privacy and Autonomy (w:)* pod red. J.R. Pennock, J.W. Chapman, *Privacy. Nomos XIII...*, str. 170.

Jednak w ramach tzw. teorii „wąskiej” brak jest jednolitości. Na przykład zdaniem Anity Allen prywatność oznacza stan, w którym jednostka podejmuje decyzje dotyczące jej osoby bez ingerencji ze strony osób trzecich, czyli można by rzec, iż prywatność oznacza pewien stopień niedostępności osoby do jej stanu psychicznego i informacji o jej samej, o jej zmysłach i poglądach, innym osobom⁶³. Bardzo zbliżony pogląd wyraża Sissela Bok, która ujmuje prywatność jako stan, którego istotą jest chroniona przed nieuzasadnionym dostępem przez innych – czy to fizycznym dostępem, do informacji osobistych, albo uwagą⁶⁴.

Istotne znaczenie w istocie prywatności odgrywa komponent noszący nazwę – autonomia, czego potwierdzeniem jest definicja prywatności w ujęciu znawcy tematu – Alana Westin’a. Stwierdza on, że prywatność jest prawem jednostki, grupy osób bądź instytucji, czy stowarzyszeń do określenia, kiedy, jak i jaka informacja o nich może być przekazana innym⁶⁵. Do takiego poglądu przychyliła się także Tom Gerety, któremu prywatność utożsamia się z autonomią lub kontrolą nad bliskością osobistej tożsamości, w szczególności nad intymnością⁶⁶, poprzez którą rozumie on podstawowe decyzje osobowe, co do których, „wszyscy jesteśmy przekonani, że nie chcemy, aby były one przedmiotem regulacji prawnej”⁶⁷.

- 63 Zob. A.L. Allen, *Uneasy Access. Privacy for Women in a Free Society*, 1988, str. 34; tejsze, *Lying to Protect Privacy*, *Villanova Law Review* 1999, vol. 44, nr 2, 161–187; *Privacy and the Public Official: Talking About Sex as a Problem for Democracy*, *George Washington Law Review* 1999, vol. 67, nr 5/6, str. 1165–1182; *Privacy as Data Control: Conceptual, Practical, and Moral Limits of the Paradigm*, *Connecticut Law Review* 2000, vol. 32, nr 3, str. 861–875; *The Jurispolitics of Privacy (w:) pod red. A. Lyndon Shanley, U. Narayan, Reconstructing Political Theory*, Polity Press 1997, str. 68–84; *Privacy (w:) pod red. A.M. Jaggar, I.M. Young, A Companion to Feminist Philosophy*, New York 1998, str. 456–465; *Privacy, Surrogacy, and the Baby M Case*, *The Georgetown Law Journal* 1988, vol. 76, str. 1759–1792; A.L. Allen, E. Mack, *How Privacy Got Its Gender*, *Northern Illinois University Law Review* 1990, vol. 10, nr 3, str. 441–478.
- 64 S. Bok, *Secrets: on the Ethics of Concealment and Revelation* Pantheon Books 1983, str. 10 za R.C. Turkington, A.L. Allen, *Privacy. Cases and Materials...*, str. 75.
- 65 Alan Westin rozszerzył zakres podmiotowy prywatności na grupy i osoby prawne. Szerzej A. Westin, *Privacy and Freedom*, 1967, str. 7 i nast.
- 66 T. Gerety, *Redefining Privacy*, *Harvard Civil Rights–Civil Liberties Law Review* 1977, Vol. 12, str. 233–296.
- 67 T. Gerety, *Redefining Privacy...*, str. 271–273; Istotne w tej kwestii są rozważania Davida A. Richards’a, który na podstawie sprawy *Griswold v. Connecticut* 381 U.S. 479 (1965), przyjmuje podobne spojrzenie na prywatność i jednocześnie przyjmuje, że najpoważniejszą formą pogwałcenia prywatności jest naruszenie autonomii seksualnej jednostki. Patrz D.A.J. Richards, *Sexual Autonomy and the Constitutional Right to Privacy: A Case Study in Human Rights and the Unwritten Constitution*, *Hastings Law Journal* 1979, vol. 30, nr 4, str. 957 i nast.

Zarówno A. Westin jak i I. Altman dostrzegli, że prywatność, choć posiada uniwersalny charakter, to znamionuje się wieloma formami, które są przejawem uwarunkowań kulturowych. Odróżnili formy od funkcji prywatności i stwierdzili, że funkcje prywatności zawierają możliwość samoewolucji w wyniku, czego jednostka cechuje się samo-identyfikacją i indywidualnością. Ponadto obaj uważają, że jednostka bądź grupa osób może kontrolować i regulować dostęp do siebie. Jednak istnieją różnice między oboma poglądami. Teoria prywatności w wydaniu I. Altman'a skupia się na prywatności jako procesie regulacji poziomów wzajemnych oddziaływań, zaś teoria Alana Westin'a dotyczy stanów i funkcji prywatności⁶⁸.

Ciekawe tezy wysuwa Ruth Gavison⁶⁹, która jest przedstawicielką szerszego ujęcia prywatności. Stała się ona na stanowisku, że prywatność jest ograniczeniem dostępu innych do jednostki⁷⁰. Jej zdaniem, osoba doświadcza pełnej prywatności, gdy jest zupełnie niedostępna dla innych. Takie ujęcie zostało określone mianem „doskonałej”⁷¹, choć bardziej pasuje przymiot utopijnej, gdyż nie może zasinieć taki stan, w którym „żadna osoba nie ma informacji o X, żadna osoba nie zwraca uwagi na X i żadna osoba nie ma fizycznego dostępu do X”⁷². Dodaje, iż te trzy przesłanki są odrębne i wzajemnie niezależne. Przyznaje, że przedstawiona przez nią prywatność jest niemożliwa do osiągnięcia w jakimkolwiek społeczeństwie. Mimo, że człowiek jest istotą społeczną (a social animal), to duża część jego zachowań, odczuć bądź myśli jest zarezerwowana tylko dla siebie. I jak stwierdza Z. Zaleski, nie mają one adresata poza samym podmiotem, a jest to konieczne w celu zachowania standardowego stanu wewnętrznej równowagi i komfortu⁷³.

68 Zob. Szczegółową analizę obu poglądów dokonał Stephen T. Margulis w artykule *Privacy as a Social Issue and Behavioral Concept*. Patrz przypis 123.

69 R. Gavison, *Privacy and the Limits of Law*, Yale Law Journal 1980, vol. 89, str. 421–471 (1980); reprinted in F.D. Schoeman (ed), *Philosophical Dimensions of Privacy: An Anthology*, Cambridge U.P. 1984, 346–402.

70 Zob. M. Alfino, G.R. Randolph, *Reconstructing the Right to Privacy...*, str. 7. Ich zdaniem prywatność jest stanem zabezpieczającym miejsce jednostki przez którą rozumiemy prawo to faktycznego korzystania z naszego rozumu bezprawnej ingerencji ze strony innych.

71 J. Braciak, *Prawo do prywatności (w:) Prawa i wolności obywatelskie...*, str. 296.

72 R. Gavison, *Privacy and the Limits of Law...*, str. 421, 429.

73 Z. Zaleski, *Prawo do prywatności – aspekty psychologiczne...*, str. 111.

Reasumując powyższe należy stwierdzić, że choć prywatność jest wartością samoistną, to obejmuje wiele obszarów życia jednostki, które składają się na jedno dobro. Zdaniem M. Safjana, prywatność w sensie normatywnym zakłada uprawnienie jednostki do takiego kształtowania sfery życia prywatnego, aby była ona niedostępna dla innych i wolna od ingerencji. Toteż przy opisie prywatności pojawiają się wyrażenia odwołujące się do takich wartości, jak samotność, odosobnienie, tajemnica, czy autonomia⁷⁴. Inni badacze, jak choćby D. Pedersen, A. Westin czy N.J. Marschall kierowali się m.in. teoretycznymi przesłankami, obserwacjami życia codziennego bądź badaniami. Aby określić komponenty prywatności. D. Pedersen⁷⁵ wyodrębnił sześć komponentów prywatności: dystans, izolację, samotność, intymność rodzinną, intymność przyjacielską i anonimowość, które pozwalają na realizowanie m.in. komplementacji, autonomii, twórczości, potępianej konsumpcji czy *catharsis*⁷⁶. Natomiast A. Westin⁷⁷, który określa prywatność jako dobrowolny i tymczasowy stan, wyodrębnia w jego obrębie cztery rodzaje prywatności: samotność (*solitude*); intymność (*intimacy*); anonimowość (*anonymity*) i rezerwę (*reserve*), zaś N.J. Marschal⁷⁸ uzyskała 6 elementów prywatności: preferencja unikania/nieangażowania się w kontakty z sąsiadami; oddalenie od domu; samotność; prywatność z partnerami intymnymi; anonimowość i dystans.

Powyższe przykłady pokazują jak rozmaite komponenty wchodziły w skład prywatności, przez co całkowicie uzasadniają pogląd o wielowymiarowości prywatności i uniemożliwiają stworzenie definicji z enumeratywnym wyliczeniem jej składników. Jednocześnie pokazują skalę trudności. Dlatego większość definicji ma charakter ogólny, choć nie

74 M. Safjan, Prawo do ochrony życia prywatnego...

75 Zob. D. Pedersen, Psychological functions of privacy..., 150–153; Z. Zaleski, Prawo do prywatności – aspekty psychologiczne..., str. 105–106.

76 Inaczej *katharsis*. Słowo pochodzące z jęz. greckiego, które oznacza m.in. oczyszczenie, rozładowanie silnych uczuć, napięć, wywołanych głębokim przeżyciem. E. Sobol (red.), Słownik wyrazów obcych, Warszawa 2002, str. 540.

77 A. Westin, Privacy and Freedom..., str. 7; Podobnie cztery określenia prywatności wymienia H. Gross.

78 Z. Zaleski, Prawo do prywatności – aspekty psychologiczne..., str. 106–107.

zawsze kierunkowy, ani nie ograniczony tylko do samego obszaru z pominięciem treści poznawczej samego pojęcia, jak twierdzi Marek Safjan⁷⁹.

Patrząc przez pryzmat dokonanej analizy, uważam, iż należy w sposób zdecydowany odrzucić pogląd mówiący o tym, że nie istnieje „uniwersalna i niezmienna przestrzeń prywatności”⁸⁰. Od czasu opublikowania artykułu przez Samuela D. Warren’a i Louisa D. Brandeis’a prywatności zaczęto przyznawać przymiot wartości samoistnej (dobra samoistnego), a w przeciągu kilkudziesięciu lat pogląd stał się dominujący. Prawnicy bostońscy po przeprowadzeniu analizy ówczesnego orzecznictwa, nazywali nowe dobro – prywatnością. Stwierdzali tak naprawdę to, co istniało, było (i jest) powiązane z naturą ludzką. Prywatność, tak jak i inne wartości np. życie czy wolność, cechuje powszechność, niezmienność, nadrzędność w stosunku do państwa, czy społeczności oraz niezbywalność. W związku z powyższym możemy uznać, iż *prywatność jest dobrem samoistnym, przyrodzonym i stałym, wyrażającym się przez sferę odosobnienia przysługującej każdej jednostce, w obrębie której jednostka korzystając z prawa do prywatności kreuje własną osobowość, decyduje o sprawach osobistych – fizycznych i psychicznych – wtedy, gdy sobie tego życzy, a także chroni prywatność, gdy ta jest naruszana.*

Należy dodać, że prawo do prywatności nie jest prawem o charakterze absolutnym, może być w pewnych przypadkach ograniczone, a możliwości kreacyjne jednostki są ograniczone m.in. prawami i wolnościami innych osób oraz porządkiem publicznym. Prawo do prywatności jest uzależnionym od osobowości jednostki oraz zmian cywilizacyj-

79 Marek Safjan stwierdza, że „wszelkie definicje prywatności mają charakter ogólny i kierunkowy”, a za przykład podaje definicję Andrzeja Kopffa, wedle którego prywatność jest „dobrem osobistym w postaci życia prywatnego jest wszystko, co ze względu na uzasadnione odosobnienie się jednostki od ogółu służy jej do rozwoju fizycznej i psychicznej osobowości oraz zachowania osiągnięcia pozycji społecznej”. Zob. A. Kopff, Ochrona sfery życia prywatnego jednostki w świetle doktryny i orzecznictwa, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Prawnicze, Zeszyt 100, str. 29–52; tegoż, Koncepcja prawa do intymności i do prywatności życia osobistego (zagadnienia konstrukcyjne), *Studia Cywilistyczne* 1972, t. XX, str. 30; M. Safjan, Prawo do ochrony życia prywatnego..., str. 128.

80 M. Safjan, Prawo do ochrony życia prywatnego..., str. 128.

nych⁸¹, które kreuja zarówno zagrożenia wobec prywatności oraz nowe instrumenty ochronne. Prawo to jest skorelowane z poczuciem zewnętrznej kontroli i ze społecznymi wymiarami osobowości, a także eksponuje ochronę wewnętrznych aspektów życia jednostki, w szczególności dysponowania przez nią wpływem informacji o życiu prywatnym, ochronie wartości introwertycznych, czy potrzeby zachowania tajemnicy⁸².

Fraza sędziego Thomasa M. Cooley'a – *the right to be let alone* nie powinna być interpretowana wąsko i rozumiana jako tylko fizyczne odosobnienie⁸³, gdyż także obejmuje m.in. poszanowanie sfery intymności, poszanowanie tajemnicy korespondencji, czy poszanowanie mieszkania. Samuel D. Warren i Louis D. Brandeis określając prawo do prywatności mieli na myśli prawo, które ogranicza dostęp do naszej osobowości przez inne osoby, dzięki czemu możemy posiadać możliwość kreacji własnej osobowości.

Prywatność jest materią niewątpliwie bardzo złożoną, co pokazała powyższa analiza. Choć pogląd o prywatności jako wartości samoistnej jest dominujący, powiedziałbym, że w przytłaczającej większości ciągle trwają spory odnośnie istoty prywatności i jej granic. Wywołana burza przez Samuela D. Warren'a i Louisa D. Brandeis'a z pewnością szybko się nie zakończy. Tym bardziej, że wraz z ciągłym rozwojem ludzkości oraz z zagrożeniami zakłócenia porządku publicznego (w tym również międzynarodowego) następuje ograniczanie naszej prywatności.

Ponadto, nieokreśloność granic prywatności powoduje, że zmieniające się prawo do prywatności wykryształizowało zakres dóbr

81 W tym miejscu pod pojęciem zmian cywilizacyjnych rozumiem, zarówno zmiany technologiczne, ale i także np. prawne. Zdaniem M. Alfino i G.R. Randolpha, prywatność, jaką ludzie pragną, różni się w zależności od ich sytuacji społecznej i ekonomicznej. M. Alfino, G.R. Randolph, *Reconstructing the Right to Privacy...*, str. 7.

82 L. Kański, *Prawo do prywatności, nienaruszalności mieszkania...*, str. 332.

83 Odmienne stanowisko w tym zakresie prezentuje Mikołaj Wild, zob. *Ochrona prywatności w prawie cywilnym. Koncepcja sfer a prawo podmiotowe*, PIP 2001, nr 4, str. 57–61; A. Kopff, *Ochrona sfery życia prywatnego...*, str. 34–35, oraz P. Sut, *Czy sfera intymności jest dobrem osobistym chronionym w polskim prawie*, *Paestra* 1995, nr 7–8, str. 49 i nast.; tegoż, *Problem twórczej wykładni przepisów o ochronie dóbr osobistych*, PIP 1997, nr 9, str. 26; *Ochrona sfery intymności w prawie polskim – uwagi de lege lata i de lege ferenda*, RPEiS 1994, nr 4, str. 102 i nast.

wchodzących w jego zakres, zaś sama prywatność posiada charakter uniwersalny i stały. Znamy prywatność na tyle, na ile formułujemy prawo do prywatności. Przy czym nie oznacza to, że ewolucja prawa do prywatności pociąga za sobą ewolucję prywatności. Oznacza zaś odkrywanie nowych dóbr znajdujących się w sferze prywatności.